

Dla USA zyski korporacji są ważniejsze od prawa

9 lipca 2011

BRAZYLIA, STANY ZJEDNOCZONE. Ujawnione przez demaskatorski portal Wikileaks, noty dyplomatyczne Ambasady Stanów Zjednoczonych w Brazylii z 2008 roku, potwierdzają, że amerykańscy dyplomaci byli zainteresowani prywatyzacją przemysłu energetycznego w Brazylii oraz zalecali lekceważenie norm ochrony środowiska, podczas przydzielania licencji i wdrażania projektów energetycznych w tym kraju.

W nocy z 5 maja 2008 roku, amerykańscy dyplomaci piszą w superlatywach o brazylijskim ministrze energetyki i górnictwa, Edisonie Lobão. Według nich jest on „przyjacielem przemysłu i zwolennikiem prywatyzacji sektora elektroenergetycznego”. Ponadto brazylijski minister wykazuje pozytywne nastawienie do sformalizowanej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Ambasada zauważa, że Lobão jako „dziennikarz i polityk był bez doświadczenia w sektorze energetycznym, ale jak sam obiecywał, otacza się ekspertami z tej dziedziny”.

Zdaniem pracowników ambasady USA, energia elektryczna jest centralnym punktem wzrostu gospodarczego Brazylii: wskazują, że kraj może nadal borykać się z zaciemnieniami. Swoją receptę na ten stan rzeczy akcentują w nocy dyplomatycznej z 16 maja 2008 roku. W dokumencie czytamy, że krytycznym elementem dla przyszłego wzrostu gospodarczego Brazylii będzie umiejętność zapewnienia niezawodnych dostaw energii elektrycznej. Ambasada USA mocno skrytykowała wymagania dotyczące otrzymania licencji ochrony środowiska w Brazylii. Pracownicy dyplomatyczni ambasady twierdzą, że komplikacje w uzyskaniu potrzebnych zezwoleń w końcu mogą przynieść skutek odwrotny, i zamiast pomagać społecznie i chronić środowisko, będą zachęcać do korzystania z nie czystych źródeł energii.

W związku z tym Ambasada Stanów Zjednoczonych zaleca „elastyczność” w licencjonowaniu budowy elektrowni wodnych, wiążących się nieodzownie, z poważnymi kontrowersjami środowiskowymi i społecznymi. Argumentując swoje stanowisko powołuje się na międzynarodowe instytucje finansowe: „Niedawno zakończone badania Banku Światowego odnoszące się do tych i innych problemów związanych z licencjami energetycznymi w Brazylii, postulują złagodzenie norm licencyjnych dla przedsiębiorstw energetycznych działających w Brazylii”.

Noty dyplomatyczne Ambasady Stanów Zjednoczonych w Brazylii z 2008 roku, ujawniają poparcie amerykańskich polityków i dyplomatów dla polityki lekceważenia norm środowiskowych, a co za tym idzie, także łamania praw człowieka, podczas wdrażania programu energetyki wodnej w Brazylii. Co ciekawe, właśnie w 2008 roku, rozpoczyna się proces budowy tam San Antonio i Jirau na rzece Madeira w brazylijskim stanie Rondonia. Podczas przyznania licencji na budowę obu hydroelektrowni normy ochrony środowiska zostają zlekceważone, i konsorcja otrzymują pozwolenie na budowę bez spełnienia podstawowych wymogów określonych przez literę prawa. Dokładnie ten sam scenariusz powielono w 2011 roku, zatwierdzając pozwolenie na budowę potężnej tamy Belo Monte na rzece Xingu. Identyczną drogą zmierza proces licencjonowania konstrukcji tam na innych rzekach w Amazonii. Plan przyspieszonego rozwoju Brazylii, zakłada budowę nawet 60 elektrowni wodnych na rzekach Amazonii do 2030 roku.

Projekty hydroenergetyczne w Brazylii budzą poważne kontrowersje i wdrażane są w sposób autorytarny, bez konsultacji z lokalną ludnością, protestującą przeciwko rozwiązaniom uderzającym w podstawy ich gospodarki i kultury. Rybacy i rolnicy zgłaszają swoje zastrzeżenia i obawy przy każdym tego typu projekcie. Elektrownie wodne budowane są przy nieposzanowaniu praw rdzennej ludności. Brazylijscy Indianie z dziesiątek plemion wielokrotnie wyrażali swój sprzeciw wobec potężnych przedsięwzięć hydroenergetycznych i

infrastrukturalnych. Dalsza realizacja tych apodyktycznych zamierzeń grozi kolejnymi napięciami w regionie, redukcją populacji ryb, problemami demograficznymi, przemocą, degradacją środowiska i perturbacjami społecznymi. Te ostatnie najlepiej obrazują dane statystyczne towarzyszące obecnej budowie tam na rzece Madeira: „Liczba morderstw w Porto Velho w latach 2008-2010 wzrosła aż o 44%. W tym samym czasie liczba dzieci, które doświadczyły molestowania lub wykorzystywania seksualnego wzrosła o 18%. Dane z lat 2007-2010 przynoszą alarmujące informacje na temat gwałtów, których zanotowano aż o 208% więcej aniżeli w latach ubiegłych”.

Poparcie Banku Światowego i amerykańskich służb dyplomatycznych dla realizacji monumentalnych przedsięwzięć hydroenergetycznych w Brazylii, w tym samej Amazonii, stanowią niewątpliwy ukłon w stronę grup gospodarczych, gotowych na wdrażanie własnych przedsięwzięć kosztem habitatów cennych i nieodnawialnych, bez konsultacji i zgody lokalnych społeczności. Stanowi także kolejny akt wielopokoleniowej, stopniowej polityki wydziedziczania rdzennych mieszkańców Ameryki w celu realizacji wielkopaństwowych opcji.

W latach 2006-2009 Ambasadorem Brazylii w USA był Clifford M. Sobel.

Opracowanie dla „Wolnych Mediów”: Damian Żuchowski

Na podstawie: amazonia.org.br, redebrasilatual.com.br, correiodobrasil.com.br